

Poczynione przed Świątami...

Na przełomie listopada i grudnia dopadł mnie „szał kartkowania”. Wybrałam formę easel-card, czyli kartki sztalugowe. A oto efekty mojej pracy.

Pierwsza – chyba moja ulubiona:



Kolejna – z fajniutkim reniferkiem. Na początek – złożona:



Postawiona – pierwszy sposób:



I jeszcze po złożeniu na drugi sposób.



Jutro dodam więcej zdjęć kolejnych karteczek :)